

# **Sprawozdanie z piątego spotkania lokalnego zespołu do spraw lasów o wiodącej funkcji społecznej wokół Bielska-Białej**

Piąte spotkanie lokalnego zespołu do spraw lasów o wiodącej funkcji społecznej wokół Bielska-Białej odbyło się w sali Nadleśnictwa Bielsko dnia **12 listopada 2024 (wtorek)**, w godzinach 15.30 do 19.30, zgodnie z ustalonym harmonogramem.

W spotkaniu wzięło udział 32 osób będących członkami lokalnego zespołu do spraw lasów o wiodącej funkcji społecznej, obserwatorami i ekspertami (+ 1 osoba obecna online).

Ponadto na sali znajdował się zespół facylitujący spotkanie z Fundacji Think Tank Miasto (2 osoby: Joanna Mędrzecka-Stefańska, Anna Petroff-Skiba) oraz zespół ze strony Operatora wspierający organizacyjnie i technicznie przebieg spotkania (3 osoby - obsługa sprzętu, notowanie przebiegu spotkania, obsługa oprogramowania geomatycznego). Spotkanie było rejestrowane w formie audio i video. Nagrania wraz z notatką dostarczoną przez Operatora były podstawą do sporządzenia tego sprawozdania.

## **Część 1. Wprowadzenie**

Moderatorki poinformowały, że Fundacja Think Tank Miasto ma na celu uspołecznianie procesu decyzji. Zadaniem moderatorek jest wprowadzenie i egzekwowanie reguł wspólnej pracy oraz komfort wszystkich członków zespołu, a także umożliwienie każdemu zapoznanie się z materiałami oraz wniesienie wkładu w produkt tego procesu. Moderatorki przypomniały też zasady pracy podczas spotkań obejmujące:

1. każda opinia jest ważna;
2. mówimy zwięźle i na temat;
3. mówimy o zjawiskach, nie o ludziach;
4. mówimy pojedynczo i nie przerywamy sobie nawzajem;
5. zapisujemy i sprawdzamy zapis;
6. słuchamy siebie nawzajem;
7. wyciszamy telefony.

W kolejnym kroku zgromadzonych członków zespołu powitał Przewodniczący zespołu Marek Czader, Zastępca Dyrektora RDLP ds. Gospodarki Leśnej Regionalnej Dyrekcji w Katowicach.

Wszystkie zgromadzone osoby przedstawiły się, informując przy tym, jaką organizację lub instytucję reprezentują (lub kogo zastępują).

Następnie Przewodniczący zespołu odczytał stanowisko wójta gminy Jaworze. Był to wniosek o objęcie całego obszaru gminy statusem lasów o wiodącej funkcji społecznej (stanowisko znajduje się w załączeniu).

## **Część 2. Prezentacje stron**

### **ROZMOWA DOTYCZĄCA OBSZARU**

- Gmina Jaworze zmieniła swoje stanowisko w zakresie obszaru objętego statusem lasów społecznych, pozostałe samorządy nie zmieniły stanowiska.
- Strona społeczna nie zmieniła stanowiska dotyczącego obszaru objętego statusem lasów społecznych .
- Strona leśna nie zmieniła stanowiska dotyczącego obszaru objętego statusem lasów społecznych .

Następnie została zaprezentowana mapa z nałożonymi obszarami proponowanymi przez strony, czyli obszar wspólny dla strony samorządowej i społecznej (z uwzględnieniem całości gminy Jaworze) oraz propozycja strony leśnej. Zebrani zapoznali się z częścią wspólną proponowaną przez wszystkie strony.

Następnie głos zabrał przedstawiciel strony społecznej, który stwierdził, że strona leśna zaproponowała do objęcia lasami społecznymi obszar wylesiony - teren pod kołowrotem, a także obszar na lewo od jeziora Wielka Łąka - obszar w granicach rezerwatu Wielka Jaworzyna. Przedstawiciel strony miał wątpliwość, czy tak być powinno i zadał pytanie do RDOŚ czy zmieniły się granice rezerwatu, bo skoro rezerwat jest i tak chroniony prawem, to nie ma sensu go włączać.

Przedstawiciel strony leśnej poinformował, że teren ten został włączony, gdyż spełnia jedno z kryteriów ONoL-u, gdyż jest to obszar wodochronny i zauważył, że strona społeczna wskazała obszar 100% nadleśnictwa czyli w konsekwencji także obszary rezerwatów.

Przedstawiciel RDOŚ skomentował, że te obszary i tak są chronione, ale ich wiodącą funkcją nie jest funkcja społeczna i nie ma tam mowy o zmianach sposobów gospodarowania. W tym sensie ich obszar nie powinien być liczony do obszaru obejmowanego lasami społecznymi.

Zebrani zastanawiali się, jak powinno być w przypadku terenów potencjalnych rezerwatów (tzw. shadow list). Ustalono, że w tej sytuacji jest trochę inaczej, bo tych propozycji jest dużo i ich rozstrzyganie zajmie dłuższy czas. W momencie, gdy staną się one rezerwatami, ich główna funkcja zostanie ustanowiona. A póki co, na tym terenie nie będzie prowadzone pozyskiwanie drewna.

Przedstawiciel strony społecznej stwierdził, że wszyscy mają problemy z kryteriami społecznymi i przyrodniczymi. Społecznicy przyjęli, że rezerwat ma funkcję społeczną i ludzie z niego korzystają. Aby to uspołnić zaproponował on wszystkie obszary rezerwatów i tereny z shadow list konsekwentnie zaproponować jako obszar lasów społecznych, z zastrzeżeniem, aby te powierzchnie podlegały wyłączeniom.

### **ROZMOWA DOTYCZĄCA SPOSOBÓW ZAGOSPODAROWANIA**

- Strona społeczna przesłała warstwy mapowe, z których wynika, że na niemal całym obszarze powinny być stosowane wyłączenia, poza niewielkimi obszarami innych sposobów gospodarowania.

- Strona leśna zaproponowała trzy rodzaje zagospodarowania dla lasów społecznych (mapa w materiałach).
- Strona samorządowa nie zajęła stanowiska w sprawie sposobów zagospodarowania.

Przedstawiciel strony społecznej poprosił o nałożenie warstwy z granicami obszarów z shadow list, ale nie było to możliwe w tak krótkim czasie.

Następnie przedstawiciel strony społecznej poinformował, że nieco zmodyfikowana została propozycja sposobu zagospodarowania po poprzednim spotkaniu. Zaproponował aby teren lasów społecznych objął Lasy Nadleśnictwa Bielsko, znajdujące się na terenie miasta Bielsko-Biała oraz gmin Wilkowice, Jaworze i Kozy, zajmujące powierzchnię 5 490 ha. Całe Nadleśnictwo Bielsko to łącznie 9 684,8 ha gruntów zalesionych, z czego większość stanowią lasy ochronne. Wytypowane Lasy Społeczne stanowią 57% powierzchni lasów Nadleśnictwa Bielsko. Na obszarze Lasów Społecznych, strona społeczna proponuje wyłączenia z użytkowania gospodarczego na stromych stokach - 20 stopni, w odniesieniu do drzewostanów w wieku 120 lat i starszych, proponowanych rezerwatów przyrody, buforów wzdłuż cieków i wzdłuż szlaków i dróg. Ograniczenie użytkowania gospodarczego proponuje na pozostałym obszarze Lasów Społecznych, a modyfikacja sposobu użytkowania na obszarach ograniczonego użytkowania Lasów Społecznych. Wyłączenia proponowane są na terenie 4934 ha, reszta obszaru proponowana jest do modyfikacji i ograniczeń (szczegóły znajdują się w prezentacji).

Przedstawiciel strony leśnej skomentował, że w propozycji strony społecznej kryteria przyrodnicze są wiodące, mimo tego, że są one aktualnie dyskutowane w ramach stolików przyrodniczych ONoLu.

Następnie na prośbę Przewodniczącego została ogłoszona przerwa, podczas której strony miały czas na uzgodnienie stanowisk wewnątrz stron i podczas której odbyła się narada prezydium poszerzonego o Nadleśniczego Nadleśnictwa Bielsko.

### **Część trzecia - ustalenia prezydium i informacja o raporcie**

Następnie Przewodniczący ogłosił ustalenia Prezydium. Poinformował, że strona samorządowa przekazała, że może poruszać się jedynie w obszarze przepisów prawa i czeka na ustalenia ministerialne MKiŚ. Jeśli chodzi o stronę społeczną to prezentacja, która była przedstawiana stanowi jej stanowisko, natomiast strona leśna, dbając o spójność propozycji będzie postępowała tak samo wobec lasów z shadow list i wpisze je w lasy społeczne przeznaczone docelowo do modyfikacji.

Jeśli chodzi o sposoby gospodarowania, pan Przewodniczący poinformował, że strony nie uzyskały nowych kompromisów, pozostają w formie zaprezentowanej podczas dyskusji i ustalenia nie uległy zmianie.

Następnie **moderatorka poinformowała, że otrzymano wzór raportu z DGLP** przygotowany na bazie wytycznych z MKiŚ i że moderatorzy będą przygotowywać raport na podstawie tego wzoru. Wzór został zaprezentowany zebranym. Moderatorka poinformowała, co będzie elementami raportu i co zostanie przygotowane przez zespół moderatorski oraz przekazała prośbę do wszystkich członków zespołu o przygotowanie wkładu do tego raportu, który w formie 1:1 zostanie wklejony do raportu. Poprosiła, żeby każda ze stron (społeczna,

leśna i samorządowa) przygotowała opis swojego stanowiska, czyli o czym była mowa w postaci np. sprawozdania z kolejnych propozycji albo jednorodnego podsumowania stanowiska o długości 2 razy 1300 znaków ze spacjami (podyktowane jest to objętością slajdu). Jeśli ktoś z pozostałych członków zespołu ma zdanie odrębne, to też prosba o przygotowanie w tej objętości. Moderatorka podkreśliła, że wg jej interpretacji, intencja Ministerstwa jest taka, że jeśli ktoś nie uczestniczył w procesie, był osobą postronną, ma dostać raport, który jest zwięzły i przybliży jak rozmowy przebiegały. Ma on być czytelny także dla osób niezaangażowanych, a szczegóły będą zawarte w załącznikach. Wszystko, co przekażą członkowie zespołu poza tymi częściami, o których wspomniała moderatorka, będzie umieszczone w załącznikach.

W treści raportu zostaną także opisane wystąpienia ekspertów w formie streszczeń. Moderatorka zaprasza ekspertów albo do tego, żeby przesłać streszczenia ich wystąpień do 1300 znaków, albo prosi o zapoznanie się ze sprawozdaniami i zamieszczonymi tam podsumowaniami wystąpień, gdyż jeśli nie dostanie streszczeń, to te streszczenia będzie przygotowywać na podstawie sprawozdań i dlatego prosi o sygnał, czy są tam dobrze przekazane.

Kolejny punkt, w którym prosi o wkład to rekomendacje do procesu, dotyczące wytycznych i organizacji procesu, przebiegu spotkań, przygotowania materiałów. Podkreśliła, że mają one przede wszystkim ułatwić przeprowadzenie takiego procesu w przyszłości i z taką intencją powinny zostać zaproponowane przez członków Zespołu. Mają to być zwięzłe i przydatne wskazówki, które przydadzą się kolejnym zespołom, a nie wypunktowanie, kto, co zrobił źle. Najważniejsze rekomendacje zostaną zamieszczone w treści raportu, a bardziej obszernie w załącznikach. Moderatorka podkreśliła, że Ministerstwu na takich rekomendacjach zależy. Moderatorka wytłumaczyła też jak zostaną przygotowane inne części raportu.

Moderatorka poinformowała, że decyzją Ministra cały zespół ma zakończyć prace do 29 listopada i że do tego momentu musi powstać gotowy raport, dlatego prosi o przekazanie tych elementów do przyszłego wtorku do 19 listopada, aby mieć dwa dni na wprowadzenie przygotowanych stanowisk do raportu. Zgodnie z wolą Ministra członkowie zespołu mogą wносить uwagi do raportu. Żeby usprawnić proces zbierania tych uwag, uwagi do raportu będą zbierane w formie formularza googlowego i wtedy wszystkie uwagi zostaną przekazane do Ministerstwa w formie pliku Excel, jako załącznik. Decyzję, co do wprowadzenia uwag do raportu będzie podejmować Ministerstwo. Od 22 listopada do 26 listopada będzie można odnieść się do raportu i wyjaśnić, co dokładnie będzie znajdowało się w formularzu zbierającym uwagi, a także wyjaśniła, jakie załączniki będą częścią raportu.

**Przewodniczący Zespołu uzupełnił**, że wszystkie dokumenty, które były i będą wypracowane w ramach procesu, także dokumenty graficzne, zostaną zamieszczone w załącznikach.

W związku z pytaniami zebranych **moderatorka wyjaśniła** też w jaki sposób otrzymała wytyczne do stworzenia raportu i w jakiej formie raport ma być przygotowany.

Następnie **Przewodniczący Zespołu zadał pytanie stronie społecznej**, czy chce Załącznik 3.1 i 3.2 przygotować sama, czy ma zrobić to strona leśna na podstawie warstw z map i przenieść je do arkusza Excel. Strona leśna poprosiła, żeby zrobił to wydział

geomatyki RDLP, co zdejmuję z niej część prac. Wtedy dane zostaną przedstawione w sposób jednolity.

#### **Część czwarta - prezentacje, stanowiska i odpowiedzi na pytania**

Następnie przedstawione zostało **oświadczenie w sprawie utworzenia lasów społecznych wicestarosty w powiecie bielskim Beaty Anny Łukowicz**, która popiera stanowisko gmin powiatu bielskiego oraz strony społecznej w zakresie działań na rzecz tworzenia lasów społecznych tam, gdzie jest to możliwe (oświadczenie znajduje się w załączniku).

Następnie przedstawione zostało **stanowisko Sławomira Łyczko (patrz załącznik), dotyczące obrony "mojego" lasu** (jest to wydzielenie 18B plus 21 i 22 po wschodniej stronie Gaiku), gdyż tereny są cenne przyrodniczo, jest to enklawa dla zwierząt (np. świerszczy), jest to też las uczęszczany mocno przez ludzi, a PUL przewiduje tam działania w ramach przetargu a fajnie jakby było to objęte ochroną. Pan **Przewodniczący Marek Czader podziękował** za przygotowanie własnego stanowiska i przekazanie przemysłów związane z tym lasem. Zadeklarował, że strona leśna chętnie odpowie na nie, ale poza dyskusją zespołu, na co pan Sławomir przystał. **Przedstawiciel strony leśnej poinformował**, że miał okazję zajrzeć wcześniej do opisów taksacyjnych i tam świerczyna ma udział ponad 50%. Jodła 140+ występują tam tylko miejscami. Ten drzewostan nadaje się do modyfikacji, bo można wydłużyć ten okres - nie ciąć 50% do rębni 4d, tylko wydłużyć cięcia i robić to stopniowo, ale ten obszar nie nadaje się do wyłączenia, gdyż te rzeczy nadają się do indywidualnego podejścia i nie wymagają wyłączenia.

Następnie **strona społeczna udzieliła odpowiedzi dla RDOŚ** w sprawie daglezi zielonej. Przedstawiciele strony poinformowali, że chcą doprecyzować, że wiedzą że geograficznie gatunek jest obcy i powinien być usuwany, ale zauważyli, że jest to drzewo o małej inwazyjności i nie odrasta. Przywołali przepisy prawne, w których nie ma daglezi zielonej i ten gatunek nie ma charakteru gatunku inwazyjnego. Poinformowali, że historycznie, wprowadziła je gospodarka Habsburgów. Mając powyższe na uwadze, postulują zachowanie pojedynczych okazów i grup utrwalonych w świadomości mieszkańców. Postulują zachowanie ich do naturalnej śmierci, ale zalecają usuwanie siewek i nie zalecają używania jej w gospodarce leśnej, a także jako strona społeczna są gotowi do rozmowy o tej rekomendacji. Jednocześnie jako strona społeczna mają świadomość zagrożeń związanych z gatunkami inwazyjnymi i liczą na podobną determinację ze strony RDOŚ przy eliminacji tych gatunków z drzewostanów gospodarczych na terenie całego województwa śląskiego.

Następnie **prezentację przedstawił prof. Jarosław Socha**, który zdefiniował lasy społeczne, jako tereny zarządzane z myślą o lokalnych potrzebach: rekreacji, turystyce, edukacji i ochronie przyrody. Jeśli tak zdefiniujemy lasy społeczne, można stwierdzić, że lasy wokół Bielska-Białej już obecnie pełnią te funkcje. Proces uznania ich za społeczne może jednak uwypuklić ich funkcje rekreacyjne, kulturowe i wodochronne.

Główne zagrożenia dla lasów to według niego antropopresja (np. depozycja azotu) i zmiany klimatu, które powodują zamieranie drzewostanów, wpływając negatywnie na ich społeczne i ochronne funkcje. Aby lasy mogły skutecznie spełniać funkcje społeczne i przyrodnicze, powinny być stabilne, dostosowane do siedlisk, zróżnicowane wiekowo i zdrowe.

Najbardziej zagrożone według profesora są świerki, które mogą nie przetrwać kolejnych susz. Lasy pełnią też istotną rolę wodochronną – przeciwdziałają powodziom, filtrują wodę, zatrzymują biogeny, takie jak związki azotu, i poprawiają jakość wód. W Niemczech, na skutek susz i zamierania świerków, pogorszyła się jakość wód podziemnych.

Profesor stwierdził, że z badań wynika, że trzebieże mogą być ważne dla ochrony funkcji wodochronnych, różnicowania struktury lasu i poprawy wilgotności gleby. W Polsce tereny o nachyleniu powyżej 30 stopni wyłącza się z użytkowania, ale stabilne drzewostany powyżej 120 lat w miejscach turystycznych mogą pozostać. Bufory wzdłuż cieków o szerokości 30 m oraz bufory wzdłuż dróg i szlaków również warto uwzględnić. Drzewostany powinny być zgodne z siedliskiem – obecnie wiele z nich nie jest dostosowanych do lokalnych warunków, co będzie miało znaczenie wobec zmian klimatycznych.

Profesor poinformował, że w Norwegii przyjęto ograniczenie zrębów do 10 ha, by chronić funkcje wodochronne lasów. Według niego polityka Lasów Państwowych w Polsce zmierza w dobrym kierunku, ale gospodarkę leśną można dalej modyfikować, zwłaszcza w miejscach widocznych, jak okolice osiedli i szlaków. W okolicach Bielska część przebudowy lasów już się odbyła, choć proces nie jest jeszcze zakończony.

W odpowiedzi na prezentację profesora Sochy, cztery osoby poprosiły o możliwość skomentowania bądź zadania pytań.

Jako pierwszy **komentarz podjął prof. dr hab Mariusz Czop**, który poinformował, że przedstawiane przez niego kryteria i parametry obejmują nachylenie zbocza do wyłączeń, pierwotnie zaproponowane przez ONOL na 30 stopni, które jest obecnie modyfikowane do 20 stopni w ramach prac podstolików, ponieważ w Karpatach i Beskidach takie kryterium nie jest odpowiednie. Górotwór w tym rejonie jest słaby, a osuwiska są częstym problemem – pojawiają się na zboczach o nachyleniu od 10 do 45 stopni, a nawet na stokach o nachyleniu 5-10 stopni. W związku z tym, dla większego bezpieczeństwa w stanowisku „Lasy i Obywatele” przyjmowany jest próg 10-15 stopni. Jednakże jest to znaczne ograniczenie, dlatego w swojej propozycji złagodziliśmy to do 20 stopni, ponieważ stoków 30-stopniowych jest tam niewiele. Zabezpieczenie przed osuwiskami wymaga zatem przyjęcia progu 15-20 stopni. Jeśli chodzi o pasy wzdłuż cieków, to szerokość 30 metrów, rozumiana jako 15 metrów z każdej strony (czyli półtorej wysokości drzew), wydaje się zbyt mała po przeprowadzeniu wizji lokalnej. Szerokość strefy podmokłej w korycie rzeki często wynosi więcej niż 100 metrów. Przepisy zakazują zabudowy w pasie 100 metrów wzdłuż rzek w celu ich ochrony, co by potwierdzało ich propozycję.

Wymywanie azotanów z terenów leśnych nie jest według profesora problemem, ponieważ największe wymywanie następuje z terenów rolniczych, które są właśnie zalesiane w celu ograniczenia tego zjawiska. W USA istnieją projekty zalesiania terenów, zaprzestania wycinki, renaturacji cieków wodnych dla poprawy retencji oraz przechodzenia z rolnictwa na leśnictwo, nawet na stokach o nachyleniu 8 stopni.

W kontekście ochrony wody, w całym kompleksie leśnym znajduje się lokalny zbiornik wodny, zasilany płytką infiltracją wód powierzchniowych, a najlepszym sposobem gospodarowania jest w tej sytuacji wyłączenie go z użytkowania. Aktualnie brak jest danych potwierdzających, że las spełnia w pełni swoją funkcję wodochronną. Jeżeli pojawią się

dowody, że las gospodarczy faktycznie pełni funkcję wodochronną, zostanie to uwzględnione.

Jako kolejna głos zabrała **przedstawicielka strony społecznej**, która polemizowała ze stwierdzeniem profesora Sochy o tym, kto potrzebuje drewna z lasów, według niej na pewno nie mieszkańcy i nie uczestnicy prac zespołów. Wyraziła też wątpliwości dotyczące większego poziomu wilgotności lasów w miejscach trzebieży oraz stwierdziła, że tutejsze lasy są inne niż w Arizonie i Oslo, a także poinformowała, że stronie społecznej chodzi o każdy drzewostan, a nie drzewostan stabilny. Stwierdziła także, że analizy wpływu wycinek na spływ powierzchniowy nie zostały sporządzone przez MKiŚ, a strony powinny je mieć, by prowadzić dyskusję np. o ile % podniesie się poziom wody w strumieniach w Bielsku Białej w ciekach i strumieniach, gdyż dane z Karpat wskazują że to kilkanaście %. Stwierdziła też na koniec, że żałuje, że w Katowicach całe nadleśnictwo Katowice jest lasem społecznym, a tutaj w Bielsko Białej nie.

Kolejnym komentującym był pan dr Jerzy Parusel, który stwierdził, że dzisiejszy wykład to jednostronna wizja lasu, a jego wizja jest inna i wydaje się że obie te wizje mogłyby się realizować. Pan doktor poinformował, że jeśli zamieranie jest procesem ogólnym, to będzie zachodziło zarówno w lasach społecznych jak i gospodarczych i że niestety nie może skomentować prezentowanych wyników, bo nie wie jakiej metodologii użyto do oceny ryzyka zamierania. Wskazał też, że na całym świecie jest duży ruch mitygacji zmian klimatycznych poprzez utrzymywanie starodrzewu (bo dają netto CO<sub>2</sub> i są ostoją bioróżnorodności). Nie wolno ich skazywać na śmierć która być może i tak nastąpi. Poinformował, że jeśli chodzi o interwencje leśników - na ortofotomapie las wygląda jak ser szwajcarski, co powoduje przesuszanie całego lasu. 20% trzebież wg wskaźników IBL - daje znaczne przesuszenie, według niego niemożliwe jest by dawały one zwiększenie wilgotności, w oparciu o obserwację wzrokową i subiektywne odczucia podczas pobytu w terenie. Powiedział także, że buk stracił 20% przyrostów i do 2050 straci przyrosty o kolejne 20%.

Następnie zabrał głos przedstawiciel strony społecznej, który stwierdził, że przekonanie o funkcji społecznej lasu wykracza poza turystykę i rekreację – te aspekty są istotne, lecz nie jedyne. Równie ważne są lasy o zróżnicowanym składzie gatunkowym i strukturze wiekowej, które są trwalsze, a ich wyłączenie sprzyja zachowaniu różnorodności gatunkowej i genetycznej. Monotypizacja, czyli uproszczenie struktury lasu, jest formą jego degradacji, szczególnie widoczną w lasach gospodarczych, i wpływa na zmniejszenie różnorodności genetycznej.

Trwałość lasów, według niego, w dużej mierze zależy od zachowania starodrzewów, które stanowią rezerwuar genetyczny gatunków drzew. Wszelkie prognozy dotyczące przyszłości lasów są hipotezami, jednak im większa różnorodność genetyczna, tym większa szansa na przetrwanie lepiej przystosowanych osobników. W lasach społecznych liczą się zwłaszcza cechy lasu jako całości, a nie tylko skład gatunkowy. Choć trzebież może w pewnych przypadkach poprawić wilgotność, martwe drewno, często zaniechane, ma istotny wpływ na trwałość gleby i stabilność warunków wilgotnościowych.

**Profesor Socha odniósł się do pytań i komentarzy.** Odpowiedział, że leśnictwo w USA lub Kanadzie polega na tym, że są tam kilkaset hektarowe zręby, które zaburzają rolę wodochronną. I wtedy zaniechanie takich zrębów rzeczywiście ma wpływ na

wodochronność. Spytał, czy istnieją dowody, że gospodarka leśna ma wpływ na osuwiska? Zna on bowiem przykłady w rezerwach, gdzie osuwiska występują (np. w Karpatach) mimo rosnących tam drzew.

Jeśli chodzi o kwestie wodochronności i przywoływanej Arizony, podobne wyniki podają badacze w Czechach. Są tam na etapie zakładania stacji meteorologicznych na drzewach i zapisywane są reakcje drzew i parametry gleby. Trzebieże powodują zwiększenie zasięgu korzeni, a zmniejszają przyrost. Profesor zadał pytanie, ile wody las może zatrzymać i wskazał, że takiej wody, jak jest w powodzi las nie może zatrzymać. Możemy to wyliczyć powierzchnią liści ile wody się zatrzyma, jaka jest ich pojemność wodna. Wskazał też, że jego niektóre wypowiedzi są skrótowe i z chęcią je rozwinie, ale nie chciał wcześniej przedłużać swojej wypowiedzi. Stwierdził, że stabilne drzewostany możemy chronić, o ile są stabilne, ale jeśli wiemy, że drzewostany za chwilę się rozpadną, to wątpliwe jest czy ma sens ich wyłączanie (profesor może przedstawić dane). Poinformował, że drzewostany na tym obszarze nie są naturalne. To, że ładnie wyglądają wynika z długoterminowej gospodarki leśnej. I jak jej zaprzestaniemy to przestaną wyglądać tak ładnie. Wyłączenia tego nie zapewnia, gdyż drzewostan naturalnie dąży do jednopiętrowej struktury (szczególnie w buczynach i nawet w jedlinach) i zaczynają się rozpadać, szczególnie w przypadku suszy i wtedy od nowa zaczyna się tworzenie drzewostanu. Jeśli chodzi o pulę genetyczną, odnowienie naturalne zapewnia zachowanie puli genetycznej. Nigdy nie wspomniał o likwidacji starych drzewostanów, ale w lasach o składzie niedostosowanym do siedliska lasom grozi zamieranie.

Poinformował, że to, o czym mówi jest jego przekonaniem i chętnie się z zainteresowanymi spotka, żeby o tym dyskutować. Wskazał, że wyniki badań wskazują, że w wodach podziemnych w Niemczech ilość biogenów znacznie wzrosła, także w wodach powierzchniowych, co prowadzi do eutrofizacji rzek i jezior. Poinformował, że w Polsce badania prowadzono jakiś czas temu w Potoku Dupniańskim, dotyczące tego, jak zwiększa się ilość biogenów, gdy drzewa zamierają. Profesor poinformował, że wierzy, że z tego działania wyniknie coś dobrego, jeśli będziemy działać konstruktywnie i powtórzył, że chętnie się włączy w kolejne dyskusje, może być nawet poza leśnikami.

W następnej części uczestnicy odpowiadali na **pytania przesłane do prelegentów i występujących z poprzedniego spotkania**, które zostały przesłane przed bieżącym spotkaniem.

Jako pierwsza na pytanie dlaczego nie ujęto w wyłączeniach wszystkich obiektów z shadow list odpowiedziała **Izabela Pigan**, która poinformowała, że strona leśna nie będzie ich ciąć. Natomiast w lasie w Wysokiem ona uważa że nie wolno tego wyłączać, bo jest tam rozpadająca się świerczyna, która wymaga działań. Proponowany rezerwat Barbara, według niej nie jest przyrodniczo unikalny modyfikacja jest tam wystarczająca.

Następnie odpowiadała pani **Renata Lejawka** na pytania do ankiety. Poinformowała, że liczba respondentów w ankiecie, na podstawie której przygotowane zostały dane do prezentacji, to 204 odpowiedzi. Następnie odpowiedziała na pytanie, czy ankiety były zabezpieczone przed wielokrotnym wypełnieniem (np. blokowanie IP) i czy były zbierane dane demograficzne, informując, że nie były zbierane dane demograficzne i żadne dane osobowe i wykonując ankietę nie mogli w związku z tym zabezpieczyć jej przed

wielokrotnym wypełnieniem. W odpowiedziach nie pojawiały się identyczne odpowiedzi. Nie sądzi, by ankietę strolowano.

Kolejne pytanie dotyczyło tego, czy znane jest pochodzenie respondentów, czy przyjęto klucz doboru uczestników, pani Renata odpowiedziała, że ankieta opublikowana została w lokalnych mediach (Radio Bielsko, lokalna prasa oraz promowana była przez lokalne NGOsy) gdyż miała ona docierać do lokalnych respondentów. W jej ocenie ankieta ta docierała głównie do mieszkańców okolicy, choć zdarzały się odpowiedzi, że np. ważny jest las w Raciborzu. Kolejne pytanie dotyczyło pytania, "czy w Twoim rejonie trwa wycinka" i czy uczestnicy mogli uważać cięcia sanitarne wzdłuż szlaków komunikacyjnych jako wycinkę. Pani Renata poinformowała, że we wstępie zaznaczono co to jest las społeczny, z zaznaczeniem zmniejszenia funkcji gospodarczych. Nie sądzi ona by cięcia sanitarne przy szlakach były postrzegane jako wycinka, nie taka była intencja osób robiących ankietę.

Następne pytanie dotyczyło tego, czy uczestnicy mieli kafenię aktywności, czy sami wskazywali aktywności. Pani Renata poinformowała, że jedno pytanie dotyczyło wprost kryteriów MKiŚ z przykładami - jaki jest twój las i co lubisz w nim robić (i kilkanaście przykładów, w tym spacer) i można było zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź. Kolejne pytanie miało podane kryteriami S1-S7 z rozwinięciem, co oznacza dane kryterium z przykładami, choć pani Renata uważa że te pytania były trudne.

Następnie na pytania odpowiadał **profesor Czop**, który poinformował, że na pytania odpowie też na piśmie. Projekt ochrony wód w USA podkreśla, że dostęp do wody jest prawem człowieka, a rygory ochrony wód mają mieć priorytet, zwłaszcza na terenach deficytowych, gdzie gospodarka leśna powinna być im podporządkowana. Globalne scenariusze pokazują, że odsunięcie antropopresji od zbiorników wodnych jest możliwe, a zalesianie jest dziesięciokrotnie tańsze niż budowa oczyszczalni i innych technologii. Program wykupu gruntów o wartości 100 mln USD ocenia działki pod kątem ochrony wód, choć samorządy obawiają się kosztów odszkodowań, a brak przepisów nie zapewnia im wystarczającego wsparcia.

Stwierdził też, że nieprawidłowa polityka przestrzenna stanowi główne zagrożenie dla zasobów wodnych. Badania spływów i retencji w Bielsku-Białej wykazują dużą zmienność, co uzasadnia ich kontynuację przez LP. Dopóki brak jest dowodów na nieszkodliwość gospodarki leśnej, należy wprowadzić wyłączenia na tych. W młodnikach uwalnianie biogenów jest wyższe niż w dojrzałych lasach, lecz lasy w ogóle powodują mniejsze wymywanie biogenów niż rolnictwo.

Obszary o pokrywie leśnej poniżej 66% mają gorszą jakość wód w ciekach, dlatego zaleca się utrzymywanie jej na poziomie 70-90%, co pozwala na ograniczoną gospodarkę leśną. Stosowanie szerokich stref buforowych na brzegach rzek chroni wody przed wymywaniem biogenów, a osuwiskom sprzyjają działania ziemne, jak budowa dróg i podcinanie zboczy. Dlatego proponowane są szerokie strefy buforowe, o minimalnej szerokości 100 m, by chronić strefy naturalnie nasączone wodą.

Następnie wystąpił **Nadleśniczy z Węgierskiej Górki**, który poinformował, że chciałby złożyć oświadczenie. Powiedział, że profesor Chrzanowski kiedyś powiedział mu, że obecność profesorów w rządzie jest niekorzystna, dlatego on uważa, że ważna jest wiedza praktyczna. Podzielił się też swoim doświadczeniem jako nadleśniczego, kiedy przez Bożym

Narodzeniem wichura powaliła setki drzew, a pretensje o to były do Lasów, całe święta spędził wtedy w lesie na udrażnianych drogach po to, żeby ludzie mogli się bezpiecznie przemieszczać w terenie. Poinformował też, że występuje zamieranie drzewostanów świerkowych i działania, które są prowadzone, realizowane są w trosce o zabezpieczenie przeciwpowodziowe. Parę tysięcy ha zamierających drzew trzeba było usunąć. Podczas intensywnych opadów, po obumieraniu faktycznie potoki wzbierały, ale teraz, tam gdzie są młodniki, potoki już nie wzbierają. Wskazał też, że piękne lasy w całej Polsce są efektem czyjejś pracy i że w dawnych czasach ludzi podczas deszczu brali kopaczkę by udroźnić spływ wody, teraz się dzwoni po Straż Pożarną. Zapytał też, czy ta czerwona kartka, o której często jest mowa, czy faktycznie należy się szeregowym pracownikom Lasów Państwowych, którzy całe życie realizują służbę leśną.

### **Część piąta - Podsumowania stron**

Jako pierwsza podsumowała prace **strona samorządowa**, w imieniu której wypowiedziała się **przedstawicielka miasta Bielsko-Biała**. Poinformowała, że samorządy mogą się poruszać tylko w ramach przepisów prawa, dlatego samorządy czekają na wytyczne MKiŚ. Stwierdziła też, że wyzwania nad tworzeniem Lasów Społecznych powodują, że problemy nie ulegają rozwiązaniu. Wszyscy podkreślają potrzebę ochrony przyrody ale i wykorzystania jej do celów rekreacyjnych, działań wodochronnych i przeciwpowodziowych. Mowa też o nadmiernej eksploatacji lasów przez LP ale i turystów. Według strony samorządowej potrzeba kompromisu między potrzebami mieszkańców ale i przedsiębiorców, dlatego trzeba monitorować gospodarkę leśną na terenie lasów społecznych, niezależnie od tego jak ostatecznie zostaną wytyczone.

Ze **strony społecznej proces podsumowała pani Renata Lejawka**, która stwierdziła, że lasy są dobrem wspólnym i społecznym, zarządzanym przez ekspertów z Lasów Państwowych, którym ona ufa jako specjalistom w swojej dziedzinie. Lasy Państwowe mają na uwadze dobro społeczne, a leśnicy, posiadając stosowne wykształcenie, zarządzają lasami najlepiej, jak potrafią. Społeczeństwo postanowiło podjąć rozmowę o tym, jak przebiega gospodarka leśna, i cieszy się, że członkowie zespołu usiedli razem do stołu. Te działania wpisują się w ogólnopolskie inicjatywy, co oznacza, że nie jesteśmy tylko kawałkiem Beskidu. Cieszy się, że i leśnicy dostrzegają potrzebę zmian. Potrzebne są jednak dodatkowe wsparcie prawne i strukturalne, aby zarówno Lasy, jak i strona społeczna mogły działać zgodnie z przepisami, zmienionymi zgodnie z wolą społeczeństwa.

Bielsko-Biała jest wyjątkowa jako miasto położone w górach, przyciągające mieszkańców pięknem natury, co dobrze definiuje lasy społeczne. Funkcja społeczna lasów jest bowiem nasycona aspektami przyrodniczymi – ścieżki rowerowe, szlaki turystyczne, schroniska wynikają z piękna przyrody. Działania strony społecznej wspiera kilkadziesiąt tysięcy podpisów oraz organizacji pozarządowych, reprezentujących szerokie grono społeczne, w tym osoby aktywne, które niekoniecznie są związane z ruchem ochrony przyrody. Zespół jest zróżnicowany, za co pani Renata dziękuje, bo umożliwia to wzajemne uczenie się. Rozmowy były trudne, gdyż wszyscy mają wiele obaw, nie wiedzą, jak wprowadzone zmiany wpłyną na rzeczywistość. Ten proces to pilotaż, który wszyscy starają się przeprowadzić jak najlepiej, i wierzy, że w przyszłości będzie jeszcze lepiej.

Według niej w trakcie pracy wkraść się pewien chaos, także w kwestiach merytorycznych, i wymagało to dużego zaangażowania strony społecznej, aby dobrze zrozumieć omawiane tematy. Dzięki dostępności ekspertów i analiz można dążyć do jak najlepszych rezultatów, a wszystkich członków zespołu łączy troska o las. Strona społeczna obawia się o jego losy, dlatego podjęli próbę oceny kryteriów i przewidywań – wierzą, że gospodarka leśna wokół Bielska-Białej powinna zostać skorygowana na bardziej społeczną. Potrzebują dalszych rozmów, szczególnie o szczegółach, i pani Renata ma nadzieję, że jeszcze nie raz wszyscy będą się spotykać. Według niej to dopiero początek dialogu, który będzie korzystny dla wszystkich.

Ze strony leśnej głos zabrał pan **przewodniczący Marek Czader**, który stwierdził, że zawsze wiedział, że w wielu kwestiach członkowie zespołu się zgadzają i także w wielu kwestiach dotyczących prac tego zespołu. Według niego trudno w tym momencie ocenić efekty prac zespołu - czy ta szklanka jest w połowie pełna czy pusta, ale zachęca do korzystania z istniejących elementów legislacyjnych, zaprasza do współtworzenia PUL i zgłaszania swoich opinii, przede wszystkim krytycznych.

Pan Przewodniczący zgadza się, że członków zespołu łączy troska o las. Stwierdził, że dużo się podczas prac zespołu nauczył, i że wykorzystuje tę wiedzę na bieżąco, gdyż nawet ostatnio na spotkaniu o ochronie przeciwpowodziowej, wykorzystał argumenty z prezentacji prof. Czopa. Pan Przewodniczący podziękował członkom prezydium i zespołu za wspólną pracę i wszystkie wspólne trudne decyzje, a także za bardzo wysoką kulturę dyskusji. Podsumował, że to był pozytywny ale i trudny czas i stwierdził, że dzisiejsze spotkanie nie jest końcem, bo wierzy że obecne na sali osoby nadal będą się starać by las wokół nas trwał i wszystkim służył.

Następnie zabrał głos **przedstawiciel ekspertów pan doktor Parusel**, który powiedział, że może porównać prace tego zespołu do 4 innych procesów dotyczących wyznaczenia lasów o wiodącej funkcji społecznej. Według niego było zadaniem strategicznym z punktu widzenia państwa. Uważa on, że Lasy nie podołały temu wyzwaniu, bo ich propozycje nie wynikają ze zrozumienia kryteriów ONoLu, szczególnie kryterium s7 i odnosząc się do ducha ONoLu nie jest on usatysfakcjonowany. Stwierdził także, że miał nadzieję na ofertę podobną do propozycji dyrektora Pabiana w Katowicach, że całe nadleśnictwo Bielsko zostanie objęte statusem lasów społecznych.

Na koniec **moderatorka podziękowała za wspólną pracę**, powtórzyła, że dla wszystkich ten proces miał charakter edukacyjny i że podsumowując wypowiedzi stron słyszy, że nie jest to koniec, tylko początek rozmów, a także podziękowała za wysoką kulturę rozmowy.

Na tym zakończono spotkanie.